

Nieznani, Samba w odcinkach

Słowa: Kazimierz Robak, Jerzy Filar

Muzyka: Jerzy Filar

Mam dzisiaj wachtę,

Świtóweczkę bladą,

Nogi mi się plączą,

Kiedy wstaję.

Ciemna nocka dzisiaj,

Daleko do rana,

Wachta świtóweczka,

Nocka nieprzespana.

W kambuzie i na deku,

Na rejach i w kubryku,

Tylko wachta liczy się,

Wachtę można byle gdzie,

Wachta...

Świtóweczka!

Żar się z nieba leje,

Mineralnej nie ma,

Pić się chce od rana

Jak cholera.

Język kołkiem staje,

W gardle ogniem pali,

Co by tu wychłapać,

Skoro nic nie dali.

W pasacie na zwrotniku,

We flaucie na równiku,

Tylko ona liczy się,

Pić ją można byle gdzie,

Woda...

Zęzóweczka!

Od samego rana

Zapach wierci w nosie,

Ktoś za nogę ciągnie,

Na śniadanie prosi.

Wstaję nieprzytomny,

Obijam o ściany,

Niech to krew zaleje,

Spać by jeszcze dali.

Codziennie bez wyjątku,

Od świątku aż do piątku,

Rankiem w wazie bieli się,

Jeść ją musisz, chcesz czy nie,

Zupka...

Owsianeczka!

Już od dwóch tygodni

Sztorm nam czadu daje,

Sakramencki wydmuch

Głowy nam urywa.

Wszystkie ciuchy mokre,

W butach wyżymaczka,

Po pokładzie można

Żabką pływać.

Choć pcha nas w stronę domu,

Nie podoba się nikomu,

Ma jej dosyć każdy z nas,

Ale trwa przez cały czas,

Aura...

Gwiździaweczka!

Śpiewaj mi się sambo

Do białego rana,

Śpi reszta załogi,

Ja przy sterze tańczę.

Daleko, daleko,

Łóżko w domu skrzypi,

A mnie to nie wzrusza,
Tu mi jest najlepiej.
W wyjących pięćdziesiątkach,
W tropikach schnąc z gorąca,
Koło ucha brzęczy Ci,
Czasem się po nocach śni
Samba...
Wachtóweczka!
Koło ucha brzęczy Ci,
Czasem się po nocach śni,
Samba...
Wachtóweczka!